

Reagujmy na przemoc!



[1]

Polacy nie reagują na przemoc. Toruń włącza się w kampanię społeczną "Możesz to zmienić!" przeciw obojętności na przemoc w naszym otoczeniu. Przez dwa tygodnie w tramwajach i autobusach MZK można będzie zobaczyć spot dotyczący reagowania na przemoc w naszym otoczeniu.

- Nie możemy przechodzić obojętnie, gdy na naszych oczach dochodzi do sytuacji przemocy wobec innych osób czy znęcania się nad zwierzętami. Niestety też coraz częściej świadectwa brutalnego zachowania są

umieszczane w internecie. Trzeba w takich przypadkach mówić: stop! nie zgadzam się! - mówi prezydent Torunia Michał Zaleski. - Nawet jeżeli nie możemy czynnie powstrzymać napastników, powinniśmy reagować i

zawiać o takich sytuacjach powołane do tego służby: policję czy Straż Miejską - apeluje prezydent.

Celem kampanii jest zachęcenie mieszkańców dużych miast do reagowania w sytuacji, gdy są oni świadkami napadu lub gwałtu. Brutalne napaści zdarzają się nie tylko w ciemnych zaułkach, bramach i dzielnicach o nie najlepszej reputacji. Coraz częściej dochodzi do nich w centrach miast, w miejscach dobrze oświetlonych i w obecności przechodniów. Ci mimowolni świadkowie widząc napad, powinni zareagować, pomóc ofierze. Jednak często przechodzą obojętnie. Nie robią nic. Pomimo płaczu, krzyku, czy wyraźnego wołania o pomoc. Tu rodzi się problem, ponieważ powstaje zjawisko przyzwolenia społecznego, które ułatwia napastnikom atakowanie kolejnych ofiar.



- Podstawową rzeczą, którą możemy zrobić w przypadku sytuacji zagrożenia, jest wybranie numeru 112 albo 997 i połączenie się z dyspozytorem. Ważne jest podanie wszelkich pomocnych danych: w jakim miejscu się znajdujemy, na jakiej ulicy, tak by można było do nas dotrzeć - **wyjaśnia st. sierż. Wojciech Chrostowski z Komendy Miejskiej Policji.** - Dyspozytor przeprowadzi nas przez proces zgłoszenia, a dzięki precyzyjnym informacjom strażnicy czy policjanci będą mogli zareagować szybko i zdecydowanie.

Będąc świadkami przemocy, możemy też skorzystać z systemu powiadamiania sms-owego Straży Miejskiej, który działa już w Toruniu od półtora roku jako efekt wspólnej kampanii Straży Miejskiej z MZK "Widzisz? Reaguj!"

- Jeśli się boisz, jesteś osobą niepełnosprawną lub po prostu nie możesz w danej sytuacji zadzwonić w obawie przed narażeniem się sprawcom, możesz wysłać **sms na numer 608 668 986** z krótką wiadomością o zdarzeniu - **mówi Mirosław Bartulewicz, komendant toruńskiej Straży Miejskiej.** - To specjalny numer dyżurnego Straży Miejskiej, który pozwala nam szybko zlokalizować dzwoniącego i natychmiast wysłać na miejsce zdarzenia patrol Straży Miejskiej.



Według badań przeprowadzonych przez firmę SW Research, 61% ludzi nie reaguje gdy widzi przemoc na ulicy. Jako przyczynę braku reakcji respondenci najczęściej podawali strach o własne zdrowie (76,6 %) lub strach przed konfrontacją z napastnikiem (74,1%). 48% pytanych nie reaguje bo uważa, że to nie ich sprawa, a 41,2 % nie reaguje, bo jest zniechęcona przyszłym kontaktem z policją. 46,3 % nie reaguje, bo uważa, że nie jest wystarczająco silna, natomiast 40,7 % nie reaguje dlatego, że inni także nie reagują. Firma SW Research przeprowadziła na potrzeby realizacji kampanii także innowacyjne badania emocji, tzw. Emotrack. Z badań tych wynika, że dominującymi emocjami towarzyszącymi oglądaniu spotu są złość oraz smutek.

- *Celem naszej kampanii jest zmiana sposobu myślenia i postaw ludzi, którzy mogą stać się świadkami napaści - mówi Anna Bielecka, organizator kampanii społecznej "Możesz to zmienić". - Chcielibyśmy pokazać, że warto i należy reagować w takich sytuacjach. Nie trzeba być wysportowanym, postawnym mężczyzną. Istnieją różne rodzaje pomocy. Można podejść do napastnika i zwrócić mu uwagę. Ale wystarczy, nawet stojąc w oddali, zadzwonić na policję, straż miejską lub poprosić kogoś innego o pomoc. Jest wiele sposobów. Może pomóc nastolatka, osoba starsza czy silny mężczyzna. Każdy może coś zrobić. Każdy powinien coś zrobić.*



Inicjatorem kampanii jest Paweł Dąbrowa. Kilka miesięcy temu, jako jeden z wielu przechodniów, był świadkiem napadu w ścisłym centrum Warszawy. Nikt nie zareagował i nie pomógł dziewczynie, która została zaatakowana w miejscu publicznym. Płakała i wołała o pomoc. Prawie wszyscy świadkowie przeszli obojętnie. Paweł zareagował. Napastnik uciekł, a dziewczyna została uratowana.

*- Dla mnie to był naturalny, zwykły odruch. Nie czuje się przez to bohaterem. Chciałbym aby inni też tak postępowali - mówi **Paweł Dąbrowa**.*

Organizatorzy kampanii stworzyli pełną strategię kampanii społecznej. Jednym z jej elementów jest innowacyjny, interaktywny spot. Po raz pierwszy w Polsce widzowie będą mogli zadecydować o rozwoju wydarzeń w spocie poprzez social media. Jedno, proste działanie w trakcie oglądania spotu pozwoli uratować ofiarę. Spot filmowy został wyreżyserowany przez Filipa Syczyńskiego, który wygrał ostatnią edycję międzynarodowego konkursu twórców reklam The New York 2014 VideoContest. Producentem wykonawczym spotu jest Mayday Films we współpracy z Pin Up Studio oraz Moth Films. Montażem spotu zajęła się firma mindframe.

Spot będzie emitowany w środkach komunikacji miejskiej w Warszawie oraz kilkunastu innych miastach wojewódzkich. Przez dwa tygodnie oglądać go też będą pasażerowie tramwajów i autobusów Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu. Film można też zobaczyć w internecie, m.in. na stronach: www.mozesztozmienic.pl [2], YouTube, różnych blogach i portalach społecznościowych. Organizatorzy szacują, że spot obejrzy łącznie ponad 6 mln osób.

Ambasadorami kampanii „Możesz to zmienić” są znane osobowości ze świata kultury i sztuki: Mela Koteluk, Urszula Dudziak, Marika, Filip Bobek, Józef Pawłowski, Anna Karczmarczyk, Klaudia Halejcio, Olga Kalicka, Lilu, Liber, Sound'N'Grace, a także obecna Miss Polski Ewa Mielnicka.

Odnośniki:

[1] https://www.torun.pl/sites/default/files/kampania_mozesz_to_zmienic_m.jpg

[2] <http://www.mozesztozmienic.pl>